



Wiele za mało

XVII Niedziela zwykła

Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili? A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać. Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu? Jezus zatem rzekł: Każcie ludziom usiąść! A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. (J 6,1-15)

Modlitwa przygotowawcza: Aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku chwale, czci i służbie Jego Boskiego Majestatu

Obraz: Zobaczyć scenerię, w której wydarza się cud. Ujrzeć siebie w tej scenie.

Prośba: Abym doświadczył działania Boga który daje w obfitości

1. Iść za Jezusem

Ewangelista Jan wspomina, że wielki tłum jaki uczestniczył w cudzie rozmnożenia chleba, szedł za Nauczycielem z Nazaretu, bo widział znaki- liczne uzdrowienia chorych. Być może niektórzy nawet nie widzieli ich na własne oczy, a jedynie ktoś im o nich opowiedział. Przypomnę sobie co wydarzyło się w moim życiu, że poszedłem za Nim. Co motywowało moją wiarę?

Niezależnie od tego co mną motywowało zastanowię się kto stoi w centrum mojej wiary. Czy wierzę w zimny, nieporuszony i odległy Absolut? Czy w kogoś, kto wszystko w moim życiu naprawi? Czy może wierzę Jezusowi?

2. Próba uczniów

Spróbuję postawić siebie w sytuacji uczniów Jezusa. Św. Jan pisze, że gdy Mistrz zauważył wielkie tłumy, nie dał apostołom gotowej instrukcji, ale zwrócił się do jednego z nich z pytaniem, jakby rozwiązanie tego wydarzenia leżało w ich rękach. Rozważę czy ja również pamiętam sytuacje, w których czułem się jakby Bóg wystawiał mnie na próbę, nie dając rozwiązania. Jak wówczas postępowałem?

Filip odpowiada zachowawczo, jakby stwierdzenie oczywistości miało go ochronić od zaangażowania. Andrzej natomiast ryzykuje. Podsuwa Nauczycielowi coś- coś małego, niewystarczającego...może on już wierzył.

3. Wiele

„A w miejscu tym było wiele trawy.” Co ma znaczyć to zdanie? Po co umieszczone jest w Ewangelii? Być może podkreśla ono jeszcze bardziej obfitość, która obecna jest w tej scenie. Na spalonej słońcem ziemi świętej oto miejsce gdzie jest wiele trawy i wielkie tłumy jedzą do syta, pozostawiając wiele resztek. Oto jak działa Bóg. A czyni to przy pomocy zaledwie 5 chlebów i dwóch ryb przyniesionych przez uczniów.

Proś by Pan przyjął twoje „za mało” i uczynił z niego wiele.

Rozmowa końcowa: Możesz podziękować Jezusowi za to co dał ci poznać i doświadczyć podczas tego spotkania.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz